

Stefan Kozak, *Polacy i Ukraińcy. W kręgu myśli i kultury pogranicza. Epoka romantyzmu*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2005, ss. 307.

Stosunkowo niedawno ukazała się książka warszawskiego badacza prof. Stefana Kozaka, wpisująca się doskonale w krąg jego zainteresowań i pasji badawczych oscylujących wokół preromantyzmu i romantyzmu ukraińskiego.

Pisząc o dialogu na polsko-ukraińskim pograniczu kulturowym Autor włączył do swej książki publikowane już wcześniej artykuły, których wiodącym tematem jest „wymiana wartości duchowych, ukazujących drogę wzajemnej filiacji myśli i kultury w ich różnorodności i wielości” (s. 7). Choć podejmują różnorodne problemy ujęte w dość rozległych ramach czasowych, w których te teksty powstawały (1969-2003), oscylują jednak wokół zagadnień związanych z jedną epoką literacką, co pozwoliło na zgrabne ułożenie ich w harmonijną całość w ramach jednej książki.

Za wyjątkiem pierwszego artykułu (lub rozdziału – tych pojęć będę używał zamiennie), który traktuje o korzeniach polsko-ukraińskiego pogranicza kulturowego (od czasów Polski Piastowskiej i Rusi Kijowskiej do epoki romantyzmu), wszystkie pozostałe teksty dotyczą okresu sprecyzowanego w tytule książki, czyli doby romantyzmu. Skupiając się na szerokiej problematyce polsko-ukraińskiego pogranicza kulturowego tegoż okresu, Autor starał się ukazać wielowątkowość i wielokierunkowość wymiany wartości duchowych, zwrócił też uwagę na istotny fakt wzajemnego przenikania się idei, które umożliwiły obu narodom refleksję nad ich losem, wspólną historią i wreszcie wspólną przyszłością.

W pierwszym z kolei tekście zatytułowanym *Polsko-ukraińskie kulturowe pogranicze* Stefan Kozak postuluje potrzebę odejścia od utrwalonej w nauce stereotypowej kategorii pogranicza jako miejsca nieustannego ścierania się wpływów cywilizacyjnych Zachodu i barbarzyńskiego Wschodu, jako strefy rywalizacji i ekspansji militarnej i kulturowej ze strony Polski, Rosji i Austrii, proponując w zamian pojęcie pogranicza jako kategorii kulturowej, która nie jest konkretnym obszarem terytorialnym, lecz pewnego rodzaju wspólnotą kulturową (s. 11).

Autor pisze, iż polsko-ukraińskie stosunki sąsiedzkie zrodziły się jeszcze w głębokim średniowieczu, poczynając od rządzonej przez dynastię Rurykowiczów Rusi Kijowskiej i Polski od czasu panowania dynastii Piastów. Według S. Kozaka fakt przyjęcia chrześcijaństwa łacińskiego przez Piastów i chrześcijaństwa wschodniego przez Włodzimierza Wielkiego ma kluczowe znaczenie dla omawianego w książce pogranicza kulturowego. Fakt ten, zdaniem Autora, sprawił, że kultury polska i ukraińska czerpały impulsy do swojego rozwoju z dwóch obszarów kulturowych: zachodniego (rzymsko-łacińskiego) i wschodniego (grecko-bizantyjskiego).

Dalej Autor wymienił czynniki, które na przestrzeni wieków miały istotny wpływ na kulturę narodów polskiego i ukraińskiego. Jednym z nich miały być międzydynastyczne związki matrymonialne (począwszy od małżeństwa Włodzimierzowego syna Światopełka z córką Kazimierza Wielkiego), których następstwem było obopólne uczenie się języków, alfabetów, poznanie i szacunek dla sztuki czy wiary tej drugiej strony. S. Kozak pisze także o intensywnych kontaktach handlowych pomiędzy miastami polskimi i ruskimi

prowadzących do wzajemnej recepcji sztuki, nawiązania bezpośrednich związków kulturowych, a nawet zapożyczeń leksykalnych w obydwu językach. W tym miejscu zwrócono też uwagę na ogromne znaczenie przełomu XVI/XVII wieku, w którym Rusini, znajdujący się wówczas w obrębie Rzeczypospolitej, zaczęli uświadamiać sobie swą odrębność etniczno-religijną (z tego okresu pochodzi cały zespół tekstów w języku polskim i łańskim, których autorami są Rusini; tę część spuścizny literackiej Badacz uważa za wspólne dziedzictwo kulturalne Polaków i Ukraińców). W artykule zwrócono też uwagę na fakt, iż polsko-ukraińskie kontakty kulturalne zyskały nową jakość w epoce romantyzmu, która przyniosła fascynację Kozaczyzną i Ukrainą kozacką wśród poetów polskich, co zaowocowało powstaniem „szkoły ukraińskiej” w literaturze polskiej. S. Kozak zauważył, że stworzony przez polskich poetów (wymieniono tu m.in. B. Zaleskiego, A. Malczewskiego, S. Goszczyńskiego, W. Pola i innych) obraz „romantycznej Ukrainy” dziś jeszcze inspiruje wielu twórców i badaczy tego fenomenu.

W artykule *Na progu nowej epoki* Autor poszukuje źródeł nowego rozdziału w dziejach narodów europejskich i skupia się na zainspirowanych przez Rewolucję Francuską ruchach narodowyzwoleńczych, szczególnie silnych w krajach słowiańskich. Badacz zwraca uwagę, iż „rozpoznanie się narodów słowiańskich w jestestwie swoim” (s. 33) sprzyjał historyzm romantyczny oraz myśl filozoficzna Herdera i innych niemieckich teoretyków romantycznej „idei narodu” (Fichte, Schlegel). Podkreślił, iż to właśnie historiozofia Herdera przyczyniła się do uformowania się społeczeństw słowiańskich, albowiem eksponowała olbrzymie znaczenie języka, historii i kultury narodowej, co szybko podchwycili słowiańscy romantycy. Istotnym czynnikiem przyspieszającym i potęgującym procesy formowania się narodów słowiańskich były także wojny napoleońskie, które uświadomiły tymże narodom ich siłę, wolę walki i prawo do samostanowienia. Zwrócił także uwagę, że klęska kampanii napoleońskiej zapoczątkowała wzrost znaczenia Rosji w Europie i próbę zjednoczenia narodów słowiańskich pod przewodnictwem Rosji. We wnioskach końcowych Autor odnotował, że powyższe fakty i wydarzenia legły u podstaw przyszłych wielkich zmian i stanowiły siłę nośną słowiańskiego odrodzenia narodowego.

Kolejny artykuł pt. *Hułak-Artemowski w kręgu Mickiewicza i problematyki polskiej* został poświęcony pisarzowi, który znacznie przyczynił się do rozwoju literatury ukraińskiej. Jak napisał Stefan Kozak, Petro Hułak-Artemowski był „jednym z pierwszych przedstawicieli tego nowego pokolenia ukraińskich twórców, które szukało w literaturze polskiej rzetelnego źródła informacji o aktualnych kierunkach i tendencjach literackich, pokolenia, którego zachwyty i zainteresowanie się tą literaturą sprawiły, że zaczęto przede wszystkim tłumaczyć twory romantyków polskich na język ukraiński” (s. 44). W niniejszym tekście szeroko przedstawiono polskie fascynacje i inspiracje pisarza, który był pomysłodawcą i organizatorem lektoratu języka polskiego i wykładu z literatury i kultury polskiej na Uniwersytecie Charkowskim. Przyczynił się także do popularyzacji literatury polskiej na Ukrainie przekładając m.in. utwory Krasickiego i Mickiewicza, którego – jak informuje Autor – miał okazję poznać osobiście. Hułak-Artemowski przełożył na język ukraiński m.in. balladę *Twardowski* oraz dokonał trawestacji *Pani Twardowskiej* (którą Badacz porównał do trawestacji Wergiliuszowej *Eneidy* pióra Iwana Kotlarewskiego),

czym natchnął wielu swoich uczniów, którzy kontynuowali dzieło przekładania utworów Mickiewicza.

Kontynuując rozważania o romantyzmie w rozdziale *Przełom romantyczny w Polsce i na Ukrainie* S. Kozak skupił się na wspomnianym w tytule przełomie romantycznym, który rozumie jako „etap przyspieszonego kształtowania się nowego programu literacko-estetycznego, mającego zasadniczy wpływ na zmianę oblicza literatury oraz gruntowną reorientację intelektualną i społeczno-polityczną w nowożytnym życiu narodów” (s. 62). Takim wyraźnym przełomem dla literatury polskiej jest rok 1822, czyli data opublikowania pierwszego tomu *Poezji* A. Mickiewicza, poprzedzonego teoretyczną *Przedmową*, która postulowała radykalne zerwanie z obowiązującym dotąd modelem literatury. Trudniej jest natomiast – zdaniem Autora – wyznaczyć datę przełomu romantycznego w literaturze ukraińskiej, który ze względu na hamującą jej rozwój powszechną burleskomanię nie przyniósł gwałtownych zmian, lecz przebiegał na przestrzeni całego dziesięciolecia – lat 1818-1828. Niezwykle cenne jest tu spostrzeżenie Autora, iż omawiany przełom dokonał się nie tylko w literaturze, lecz także „i w politycznej wolności ducha, w romantycznym odrodzeniu narodowym, obejmującym wszystkie sfery jednostkowego i narodowego bytowania” (s. 63).

Znaczące oziębienie w kulturalnych stosunkach polsko-ukraińskich po powstaniu listopadowym zaobserwował Autor w tekście *Pogłosy powstania listopadowego na Ukrainie*. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje w oficjalnej rosyjskiej propagandzie, która dążyła do zaostrażania konfliktów pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Swoje cenne spostrzeżenia Uczony zilustrował cytując anonimowy antypolski poemat *Warszawa* oraz fragmenty także krytycznych wobec Polaków utworów Hułaka-Artemowskiego (*Dziwijała oda*) i Wenhera (gawęda *Mykoła Kowal*).

Następny rozdział *U źródeł romantycznego ukrajinizmu* podejmuje poruszany we wcześniejszych tekstach problem ukraińskich inspiracji oraz „szkoły ukraińskiej” w literaturze polskiej. W tym kontekście S. Kozak przyjrzał się rozprawie Michała Grabowskiego pt. *O szkole ukraińskiej poezji*, zainspirowanej niewątpliwie dziełem Mychajły Maksymowicza *Ukraińskie pieśni ludowe*. Na podstawie przeprowadzonych analiz Autor konkluduje, że Grabowski odegrał ważną rolę w popularyzacji folkloru ukraińskiego (liczne przekłady pieśni ludowych i dum kozackich) oraz upowszechnienia w literaturze polskiej i europejskiej obrazu romantycznej Ukrainy, której „mitotwórcze właściwości pobudzały wyobraźnię romantyków” (s. 116), w tym także polskich poetów „szkoły ukraińskiej”.

Podobny w swej tematyce jest także kolejny, siódmy już rozdział zatytułowany *Ukraińsko-polskie poetyckie źródła i powinowactwa*, który podejmuje próbę refleksji nad źródłami romantycznej poezji ukraińskiej, a także i polskiej. Przytaczając fragmenty utworów m.in. Juliusza Słowackiego oraz Tarasa Szewczenki Autor wskazuje na źródła inspiracji romantyków polskich i ukraińskich w epice bohaterskiej, pieśniach lirników i kobziarzy czy dumach kozackich, które dawały pisarzom „niezwykłą podniecie duchową” (s. 122) i wskazywały drogę do badań historycznych i folklorystycznych w poszukiwaniu korzeni swej narodowości.

Niezmiernie ciekawy okazał się następny artykuł, w którym warszawski Badacz romantyzmu ukraińskiego postanowił zidentyfikować *Próby poszukiwania dialogu* w sto-

sunkach polsko-ukraińskich. Odnotował on, że oprócz fascynacji folklorem ukraińskim, część polskiej inteligencji poszukiwała realnych dróg pogrzebania nagromadzonych na przestrzeni wieków negatywnych stereotypów i zbudowania zrębów polsko-ukraińskiego porozumienia. Jedną z takich inicjatyw ze strony polskiej podjęła Gromada Humań (Worcell, Krępowiecki), którą zajmowała „kwestia rewizji poglądów na Ukrainę i konsekwentna nobilitacja jej narodu” (s. 134); ze strony ukraińskiej nici porozumienia poszukiwali przede wszystkim członkowie Bractwa Cyryla i Metodego (Kostomarow, Szewczenko, Pantelejmon Kulisz).

Równie interesujący okazał się tekst *Juliusz Słowacki i Taras Szewczenko*, w którym Kozak wskazuje na wspólne źródła inspiracji tkwiące w folklorze ukraińskim. Jednak podobieństw w spuściźnie literackiej obydwu wielkich poetów opisano w niniejszym artykule znacznie więcej, a najważniejszym podobieństwem jest sposób postrzegania historii narodu ukraińskiego, który zwracał uwagę na jego krzywdy (podobne widzenie dramatu humańskiego) oraz postulował potrzebę narodowej debaty o stosunkach pomiędzy obydwoma narodami. Ponadto liczne odniesienia do ukraińskich tradycji narodowych obecne w twórczości Słowackiego świadczą o jego dążeniu do – jak zasugerował Autor – „przewartościowania spojrzenia na polsko-ukraińską historię, do rozpoznania źródeł konfliktów i obopólnych uwikłań” (s. 147).

Następne dwa teksty – *Wczesne polskie zainteresowania Mykoły Kostomarowa oraz Dwaj romantyczni mesjaniści – Mickiewicz i Kostomarow* – poświęcił Stefan Kozak ukraińskiemu pisarzowi i historykowi, członkowi Bractwa Cyryla i Metodego, Mykole Kostomarowowi. Owe dwa teksty, choć pisane w odstępnie dziewięciu lat, w tej książce znakomicie się uzupełniają, a dokładniej – pierwszy stanowi swoiste wprowadzenie do problematyki drugiego. Analizując polskie inspiracje pisarza ukraińskiego, Autor wspomina, iż nie bez znaczenia był fakt, że był on uczniem Hułaka-Artemowskiego, dzięki któremu miał możliwość zetknięcia się z literaturą i kulturą polską oraz z polskim językiem, a także, co najważniejsze, z twórczością polskiego wieszczą, którego *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* stały się inspiracją do napisania *Ksiąg bytu narodu ukraińskiego*. Niezwykle cenne jest zestawienie ze sobą i porównanie w drugim artykule obydwu wspomnianych tekstów, co pozwoliło Autorowi na wyciągnięcie wniosków, iż mimo wielu podobieństw dotyczących romantycznego widzenia świata, konceptualizmu historiozoficznego oraz misji mesjanistycznej obydwu narodów, pomiędzy tymi tekstami nie można postawić znaku równości, ponieważ zachodzą w nich też zasadnicze różnice. Do najważniejszych Badacz zaliczył odmienny stosunek obydwu pisarzy do Rewolucji Francuskiej, odmienny wykład dziejów ludzkości i – najważniejsza różnica – odmienne koncepcje posłannictwa narodowego.

Ostatnie dwa artykuły poświęcono pisarzom z kręgu „szkoły ukraińskiej”, przy czym w obu przypadkach są to nazwiska na ogół mniej znane. W rozdziale *Ukraina w twórczości Teodora Tomasza Jeża* S. Kozak postanowił przyjrzeć się bliżej spuściźnie literackiej tego pisarza, którego przedstawił jako znawcę kultury ukraińskiej, realiów oraz gorącego orędownika sprawy ukraińskiej. Analizując takie powieści, jak *Wasyl Hotub*, *Handzia Zahornicka*, *Historia o pra-pra-pra... wnuku i o pra-pra-pra... dziadku* Autor doszedł do wniosku, że T. T. Jeż żywo interesował się „problematyką społeczną, położeniem ekonomicznym ludu ukraińskiego” (s. 190) i w swej twórczości stawał „po stronie

ludu ukraińskiego i swój dialog ze współczesnością powadził w jego imieniu” (s. 193), nawołując jednocześnie Polaków i Ukraińców do „braterskiej jedności i solidaryzmu” (s. 198). Warszawskiego Badacza zainteresował także *Paulin Świącicki – pisarz pogranicza*, który również przyczynił się do budowania mostów pomiędzy obydwoma narodami. Świącicki należał do grona pisarzy zafascynowanych Ukrainą, czego wyraz dał m.in. w próbach tłumaczenia poezji Szewczenki na język polski oraz samodzielnymi próbami pisarskimi. Autor napisał, iż „Paulin Świącicki czerpiąc pełną garścią z ukraińskiej poezji ludowej stawał się autentycznym poetą ukraińskim” (s. 209), co najlepiej widać w pisanych przez niego bajkach w języku ukraińskim.

Książkę zamyka „Posłowie”, w którym Autor w sposób zwięzły i precyzyjny podsumowuje rezultaty swoich prac badawczych dotyczących osiągnięć i dziedzictwa polsko-ukraińskiego romantycznego pogranicza kulturowego.

Podsumowując należy stwierdzić, iż nowa książka Stefana Kozaka to ciekawa propozycja dla czytelników zainteresowanych zgłębianiem zagadnień związanych z romantyzmem ukraińskim i problematyką pogranicza polsko-ukraińskiego. Wartości książki nie umniejsza fakt, że na jej treść składają się już wcześniej publikowane artykuły, gdyż Autorowi udało się skomponować je w ten sposób, że tworzą logiczną całość i wzajemnie się uzupełniają.

Na koniec należy dodać, że wartość książki podnosi jeszcze znajdujący się w niej Aneks zawierający mało znane polskiemu czytelnikowi dokumenty romantyzmu ukraińskiego przełożone na język polski.

*Albert Nowacki*  
*Katedra Literatury Ukraińskiej KUL*

Teresa T o m a s z k i e w i c z, *Przekład audiowizualny*, Warszawa: PWN 2006.

Badania w zakresie przekładoznawstwa do tej pory skupiały się w głównej mierze na analizach przekładów tekstów pisemnych (literackich, specjalistycznych lub użytkowych), w niewielkim stopniu ustnych. Nie istniały natomiast poważniejsze, kompleksowe opracowania przekładu audiowizualnego (filmowego, telewizyjnego). Recenzowana pozycja Teresy Tomaszkiej jest zatem pionierskim na gruncie polskim, niezwykle cennym, bo oczekiwanym przez środowisko akademickie opracowaniem powyższego zagadnienia. Potrzeba przeprowadzenia tego typu badań jest oczywista: prężny rozwój massmediów, produkcja coraz większej liczby filmów na szeroką skalę, licznych programów telewizyjnych rodzi naturalną potrzebę dokonywania ich tłumaczeń. Telewizja stała się jednym z najbardziej rozpowszechnionych środków komunikacji masowej rozumianej przez Autorkę jako komunikaty adresowane do masowego odbiorcy (s. 18).

Wielostronny rozwój tłumaczeń praktycznych rodzi potrzebę naukowego opisu powyższych zjawisk. Niniejsza pozycja jest próbą usystematyzowania najważniejszych zagadnień z tego zakresu. Omówienie kluczowych problemów poprzedza opracowanie definicji szeroko pojętej komunikacji masowej ze szczególnym podkreśleniem typów